Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

**1**. Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosy i jeść [ziarna]. **2**. Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat. **3**. A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? **4**. Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? **5**. Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy? **6**. Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. **7**. Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych. **8**. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabatu. **9**. Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. **10**. A [był tam] człowiek, który miał uschłą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabat? **11**. Lecz On im odpowiedział: Kto z was, jeśli ma jedną owcę, i ta mu wpadnie do dołu w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej? **12**. O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca! Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić. **13**. Wtedy rzekł do owego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga. **14**. Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. **15**. Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. **16**. Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. **17**. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: **18**. Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mojego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. **19**. Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. **20**. Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. **21**. W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. **22**. Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. **23**. A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? **24**. Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. **25**. Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. **26**. Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? **27**. I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. **28**. Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. **29**. Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. **30**. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. **31**. Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. **32**. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. **33**. Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. **34**. Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. **35**. Dobry człowiek z dobrego skarbca wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbca wydobywa złe rzeczy. **36**. A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. **37**. Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. **38**. Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. **39**. Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. **40**. Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. **41**. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. **42**. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. **43**. Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. **44**. Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajętym, wymiecionym i przyozdobionym. **45**. Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem. **46**. Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. **47**. Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. **48**. Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? **49**. I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. **50**. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.